

SÁNDOR MÁRAI (1900, Koszyce – 1989, San Diego)



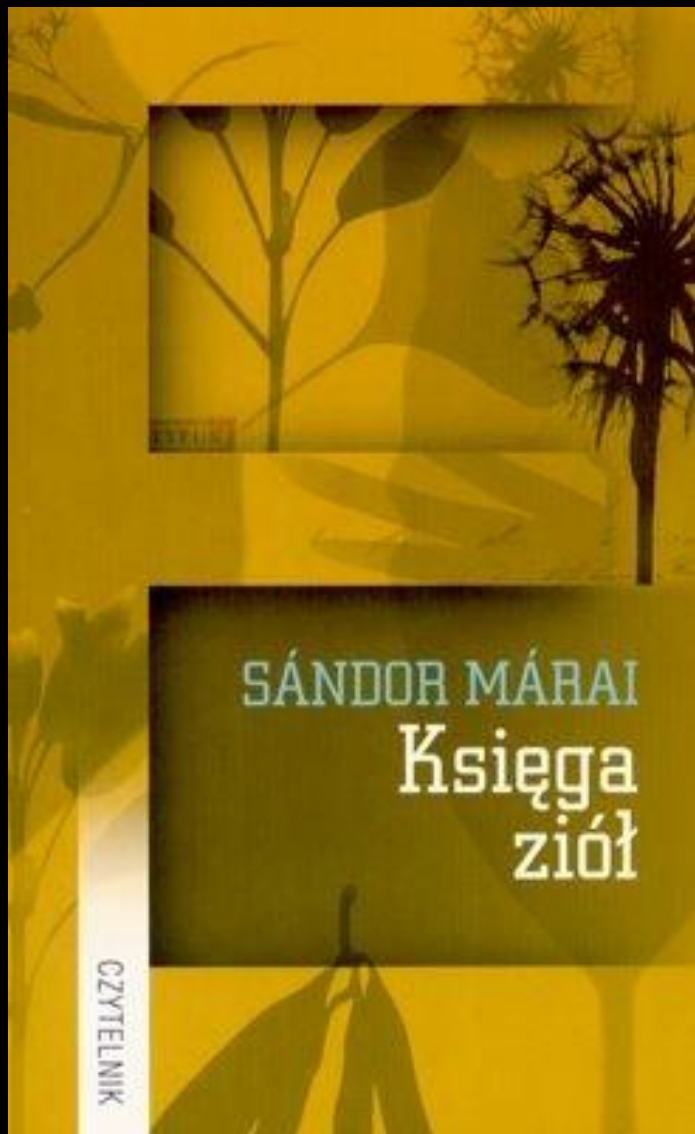
Sándor Károly Henrik Grossschmid (dopiero od 1919 roku używał tytułu noszonego przez rodzinę, podpisując się Sándor Márai) urodził się w Kassa (wówczas stolicy Górnych Węgier, obecnie mieście w Słowacji) 11 kwietnia 1900 roku, jako pierwsze dziecko Gezy Grossschmida, prawnika pochodzenia saskiego, oraz Margit Ratkovszky, nauczycielki w liceum dla dziewcząt.



Obraz Franza Wiesenthala, przyjaciela rodziny, przedstawiający katedrę św. Elżbiety w Koszycach. Według rodzinnej legendy czwórka dzieci na tym obrazie to Sándor i troje jego młodszego rodzeństwa, bracia Gabor i Géza oraz siostra Kató.



Sándor Márai w wieku czterech lat



Najwcześniejsze wspomnienia Márai'ego z dzieciństwa wiążą się z domem przy ulicy Głównej w Koszycach (ten budynek już nie istnieje). Po latach pisał w *Księdze ziół* o swoich przeżyciach, gdy jako dziesięciolatek wszedł do ciemnej, pustej sypialni matki i stojąc na progu dostrzegł

....na politurze mebli i kaflowym piecu na wprost okna świecące się odbłyśki niebieskiego śniegu, leżącego na ulicy i na dachach przeciwnych domów (...) Czarę tamtej chwili nie umiem zapomnieć. Nigdy dotychczas, i nigdy później, w całym moim życiu nie poznałem, nigdy i nigdzie nie spotkałem tak całkowitego omamu tajemnicy, bajki, oczarowania, czegoś z baśni, z Andersena. Każdego ogarnia rozczulenie na myśl o rodzinnym mieście, ale w moim przypadku to już prawdziwa mania. (...) Wszystko, co w życiu naprawdę dobre, otrzymałem w Kassa, lecz tam spotkało mnie też i wszystko, co bardzo złe. W późniejszych latach i innych miejscach nie przydarzyło mi się właściwie nic „wielkiego”.

Dzieciństwo i chłopięce lata w Koszycach to czas, kiedy znany był tam jako Sándor Károly Henrik Grosschmid. Od szóstego do dziesiątego roku życia uczył się u prywatnej nauczycielki. Wspomnienie tego wczesnego kształcenia wpłótł później w treść książki *Wyznania patrycjusza*:

Pod koniec pierwszego roku jesteśmy już współnikami i razem postanawiamy ukryć przed władzami zwierzchnimi, to jest rodzicami i inspektorem szkolnym, smutny fakt, że nie umiemy nic i cały rok przepędziliśmy głównie na zabawie... (...) Do końca roku z wielkim trudem udaje mi się jednak opanować sztukę pisania! Natomiast nad sekretem liczb łamiemy sobie głowę przez lata, pani Emma ma trudności szczególnie z dzieleniem.

Márai kilkakrotnie zmieniał szkołę. Uczęszczał do katolickiego gimnazjum w Koszycach, potem, przez rok (1914/1915), do katolickiego liceum w Budapeszcie, by znów wrócić do Koszyc. Swoje pierwsze teksty prasowe opublikował, gdy miał zaledwie piętnaście lat. Aktywność pisarska w okresie szkolnym oznaczała kłopoty. Uczniowie szkół katolickich nie mogli publikować w prasie, która nie znajdowała się pod nadzorem kościoła.



*Budynek szkoły w Koszycach,
do której uczęszczał Sándor Márai (ul. Kovačska)*



Éldvözlét Eperjesről.

*Ízt. neol. templom és népiskola.
Hiz. kath. főgymnázium.*

Edgar Schmidt, Dresden - Budapest.

Ostatecznie Sándor Márai
ukończył katolickie gimnazjum
w Preszowie w 1917 r.





W 1918 r. rozpoczął studia w Budapeszcie. Studiował początkowo nauki prawne, później humanistyczne. W stolicy Węgier przeżył krótkotrwałe zauroczenie komunizmem. Upadek Węgierskiej Republiki Rad wpłynął na decyzję o kontynuacji studiów najpierw w Pradze, a potem w Niemczech.

Budapeszt, obok Koszyc, to miasto rodzime, oglądane w utworach Máraiego z sentymentalnej perspektywy, opisywane zarówno w *Dzienniku*, jak też w autobiograficznych *Wyznaniach patrycjusza*, eseistycznych wspomnieniach *Ziemia! Ziemia!* czy w powieści poświęconej Krudy'emu *Sindbad powraca do domu*, będącej hołdem złożonym zarówno temu autorowi jak i miastu.

We wspomnieniach *Ziemia! Ziemia!* napisał jednak, że w Budapeszcie był jedynie karykaturą tego człowieka, którego wspomnienie przywiózł z Koszyc.





Po przeprowadzce do Niemiec Sándor Márai kontynuował naukę w Lipsku. Podjął studia dziennikarskie, a we Frankfurcie i Berlinie studiował filozofię, jednocześnie współpracując z miejscowymi tytułami prasowymi. Pozostając do 1923 r. w Niemczech rozważał pisanie po niemiecku, ale ostatecznie wybrał język węgierski do swoich publikacji. Utożsamiał język ojczysty z pojęciem narodu.

W 1923 r., po powrocie do Budapesztu, poślubił Ilonę Matzner, Żydówkę pochodzącą z jego rodzinnych Koszyc. W latach dwudziestych małżonkowie podróżowali po Europie Zachodniej i Bliskim Wschodzie. Początkowo mieszkali w Paryżu, by ostatecznie osiąść w Budapeszcie w 1928 r.





Berlin podobnie jak Budapeszt pojawia się w **Wyznaniach patrycjusza**, jako miejsce odwiedzane w młodości, w latach 20. i 30., a jego obraz może być konfrontowany z reporterskimi zapisami zamieszczonymi w szkicach **W podróży**. Oprócz najbardziej znanego **Mesjasza w Pałacu Sportu** Berlinowi poświęcone są szkice **Październik** i **Kucharze** (w części zatytułowanej *Kalendarz*), datowane na 8 października 1937 r., a także wcześniejszy szkic **Dobre niemieckie porządki** z 7 września 1933 r. oraz najwcześniejszy **Niemiecki karnawał** z 23 stycznia 1933 r.

W 1912 roku Grosschmidowie kupili dom w Koszycach przy ulicy Rzeźniczej 35 (po słowacku to ulica Mäsiarska, po węgiersku Mészáros utca), w którym mieszkali do 1932 roku.



Sándor bywał w domu rodziców, a ostatni raz przyjechał do Koszyc w czasie II wojny światowej, żeby znaleźć miejsce do przechowania najpotrzebniejszych rzeczy, gdyby nastąpiło bombardowanie Budapesztu, w wyniku którego mogłoby spalić się tamtejsze mieszkanie. W *Dzienniku* z 1943 r. napisał:

Kassa nie porusza mnie już, nie niepokoi, nie słyszę głosu czarodziejskiego dzwonu zatopionego w głębinach dzieciństwa. Nie odczuwam żadnego podniecenia, gdy chodzę po tych ulicach; dzieciństwo minęło, nie tylko w rzeczywistości, także i we mnie.

W 1928 roku, z rodzicami



Sándor Márai był pierwszym autorem tłumaczącym dzieła Kafki oraz publikującym teksty krytyczne na temat jego dorobku literackiego. W latach 30. osiągnął literacki sukces na Węgrzech (***Buntownicy, Csutora, Wyspa, Wyznania patrycjusza, Rozwód w Budzie, Zazdrośnicy*** oraz wiersze i artykuły).

W latach 40. opublikowane zostały m.in. ***Dziedzictwo Eszter, Występ gościnny w Bolzano, Powrót Sindbada***, aforyzmy, eseje oraz powieść ***Świece dopalają się do końca*** (w Polsce wydana pod tytułem *Żar*). W 1943 r. Márai został członkiem Węgierskiej Akademii Nauk, zaczął też pisać ***Dziennik***. W 1944 r. wyjechał z Budapesztu.

Po wojnie, w latach 1945–1948, wydał osiem książek. Jego wydawca został jednak wkrótce upaństwowiony, a już zapowiedziana nowa powieść Márai'ego trafiła na przemiał, jedynie kilka egzemplarzy ocalili drukarze. Brat pisarza, reżyser filmowy Géza von Radványi, po światowym sukcesie swojego filmu *Gdzieś w Europie*, nie otrzymał zgody na realizację na Węgrzech nowego obrazu *Cyrk Maximus*, stracił również stanowisko wykładowcy w szkole filmowej, którą sam zakładał. Obaj bracia wyemigrowali.

Sándor Márai w 1948 r. wyjechał z Węgier z żoną i ośmioletnim adoptowanym synkiem Janosem. Do kraju nigdy już nie wrócił.



Dom w Budapeszcie,
w którym mieszkał Sándor Márai



1939



Sándor Márai i Tomasz Mann,
Budapestt 1935



W 1948 r. rodzina Sándora Márai'ego wyjechała przez Szwajcarię do Neapolu.

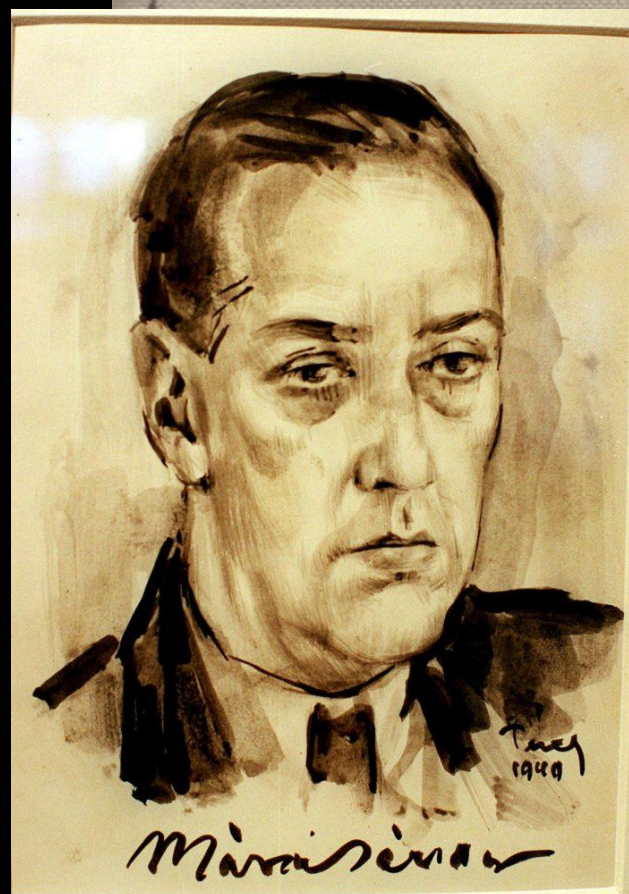
W październiku 1951 r. pisarz dołączył do Radia Wolna Europa; tam co tydzień czytał *Kronikę Niedzielną*.

W 1952 r. wraz z żoną i synem opuścił Włochy i przeprowadził się do Nowego Jorku.

W liście z 26 lutego 1951 r. pisał:
Mój wyjazd stąd ma tylko jedno realne uzasadnienie: muszę porzucić status emigranta. Choć są wobec mnie anielscy [przyjaciele we Włoszech], prawda jest taka, że jestem bezpaństwowcem żyjącym pod nadzorem policji.

Jego pierwsza powieść napisana na emigracji, *Pokój w Itace*, została wydana w 1952 roku.

MÁRAI
SÁNDOR
—
BÉKE
ITHAKÁBAN



Mimo wszystko Márai nigdy nie planował, że emigracja do USA będzie jego ostatnim krokiem. W *Dzienniku* wielokrotnie wspominał, że zostanie z żoną w Nowym Jorku tylko dwa lata, zabiorą Jánosa do dobrej szkoły, zapewnią mu start w życiu, a potem oboje wrócą do Neapolu, by potem „dojeżdżać” między Nowym Jorkiem a Włochami. Dopiero po piętnastu latach, w 1967 roku, postanowili o wyjeździe do Salerno we Włoszech, jednak ostatecznie w 1980 r. przenieśli się do San Diego w Kalifornii, chociaż wcześniej życie w Ameryce było dla Sándora Márai’ego trudne do zniesienia. Świadczą o tym wpisy w *Dzienniku*, choćby ten z 1953 roku:

Bardzo trudno, wręcz niemożliwe jest powiedzieć, czego nie mogę znieść tutaj, w Ameryce. Żyję w komfortowych warunkach, nie sposób powiedzieć, jak długo, ale nigdzie indziej nie mogłoby być bezpieczniej ani dłużej. (...) Mieszkam tu od dziesięciu miesięcy i nie jestem zdrowy: mój żołądek i żółć się buntują. Czuję, że moje dni są puste, nie mogę pracować. Ja, który byłem w stanie pracować w każdych okolicznościach, nawet podczas oblężenia! Czego nie mogę znieść w Ameryce? Nie ma innej odpowiedzi niż ta: jest bezduszna!



Sándor Márai nie mógł odnaleźć miejsca dla siebie, wszędzie nie był „u siebie”.
W swojej *Księżdzie ziół* pisał:

Czy wiesz, że na wieki pozostaniesz wędrowcem, i wszystko, co czynisz jest ruchem wędrowca podążającego drogą? Sensem twojej drogi nie jest cel, lecz wędrówka. Nie żyjesz w określonych sytuacjach, ty zawsze jesteś w drodze.





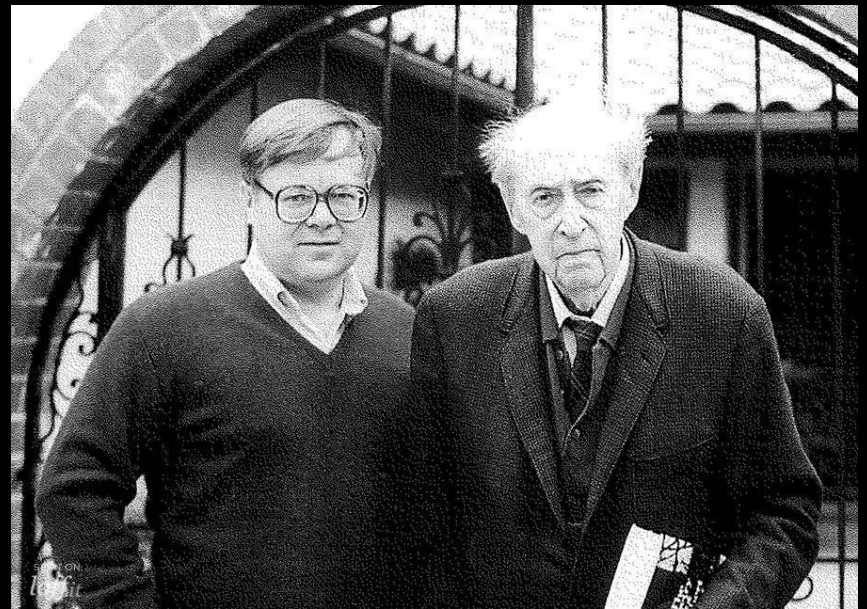
Do motywu wędrówki, a w zasadzie tułaczki, odniósł się biograf pisarza, co wybrzmiewa w tytule książki. Sam Sándor Márai też utożsamiał się z Ulisessem – był to jego pseudonim, pod którym występował w Radiu Wolna Europa.



4 stycznia 1986 roku zmarła Lola, żona Sándora, a 26 listopada tego roku jego młodszy brat, reżyser filmowy Géza von Radványi. 23 marca 1987 roku pisarz pożegnał adoptowanego syna Jánosa. Seria strat go załamała. Ostatniego wpisu w *Dzienniku* dokonał 15 stycznia 1989 roku:

Czekam na powołanie, nie spieszę się, ale też nie opóźniam. Nadszedł czas.

21 lutego (prawdopodobnie o godzinie 13:00) odebrał sobie życie. Jego prochy rozrzucono na Oceanie Spokojnym na początku marca.





Obecnie przy ulicy Mäsiarskiej, w dawnym domu Grosschmidów znajduje się wystawa poświęcona pisarzowi. Można tu obejrzeć pierwsze wydania książek, manuskrypty, fotografie, obrazy i rzeczy osobiste.

Globus Sándora Máraiego z mieszkania w Budapeszcie, uszkodzony podczas bombardowania tego miasta w 1945 roku.





Portret Sándora Márai'ego autorstwa Lajosa Tihanyi'ego, 1924



Na ścianie tego budynku znajdują się tablice upamiętniające Sándora i jego brata Gézę, sławnego reżysera. Od 1919 roku pisarz używał tytułu noszonego przez rodzinę, podpisując się Sándor Márai, z kolei jego brat Géza, reżyser filmowy i teatralny, zaczął posługiwać się nazwiskiem Radványi – stało się tak w związku z wyborem zawodów, których ich ojciec nie pochwalał, obawiając się o reputację szacownej rodziny z saskimi korzeniami i uznanymi profesjami. Nazwisko Radványi występowało w rodzinie babki, natomiast szlacheckiego przydomka Márai używał dziadek i jednocześnie chrzestny ojciec Sándora.



Na rogu ulicy Mäsiarskiej i Zbrojničnej
stoi pomnik Sándora Máraiego,
dzieło Pétera Gáspára.

W 1989 roku Węgierska Akademia Nauk reaktywowała członkostwo Márai'ego. W 1990 roku otrzymał pośmiertnie najwyższe odznaczenie państwowe na Węgrzech – Nagrodę im. Kossutha. To swojego rodzaju powrót do ojczystego kraju, choć zapewne pisarz wolałby doświadczyć tego za życia.

opr. Maria Marcinowska

